

Udział emigracji polskiej i węgierskiej w planach zorganizowania wyprawy dywersyjnej przeciwko Austrii w Dalmacji w latach 1860–1866

Jesienią 1860 roku w związku z sukcesami Garibaldiego na Sycylii i w południowych Włoszech, gorączka i ogólne napięcie znacznie się wzmożyły. Austrii, która nie zdołała się jeszcze otrząsnąć po klęsce roku 1859 i stracie Lombardii, zagrażało teraz nowe niebezpieczeństwo ogarnięcia wojną jej południowych i naddunajskich prowincji. Sygnałem do jej rozpoczęcia na południu miało być lądowanie oddziałów Garibaldiego u wybrzeży Dalmacji. Miało ono stanowić początek wielkiej akcji, w której przygotowaniu zaangażowani byli zarówno politycy i rewolucjoniści włoscy (Cavour, Nigra, de Bixio), przywódcy emigracji węgierskiej (Kossuth, Klapka, Teleky, Türr, Pulszky), emigranci polscy (Mierosławski), a także działacze chorwaccy (Kvaternik). Ostatecznym celem jaki sobie stawiano miało być rozbitcie monarchii habsburskiej i wyzwolenie podległych jej ludów. Gdy chodzi o politykę włoską, istniały zasadniczo dwa kierunki: oficjalny, liberalny, której sternikiem był Cavour i rewolucyjny, demokratyczny, reprezentowany przez Garibaldiego.

O ile poczynania Cavoura, liczącego się z postawą gabinetów europejskich, miały bardziej charakter straszaka użytego przeciwko Austrii, o tyle plany rewolucjonistów włoskich, węgierskich i polskich napawały obawą rząd, władze krajowe i lokalne w Dalmacji.

Z różnych źródeł, czasem w sposób oficjalny, częściej jednak za pośrednictwem konfidentów austriackich działających we Włoszech, docierały do Wiednia, przekazywane tajnie, niekiedy zaszyfrowane, doniesienia o planowanej ekspedycji u wybrzeży Dalmacji. Najwięcej informacji zawierały raporty posła austriackiego w Bernie, przesyłane do szefa rządu hrabiego Rechberga. Agent ten pełnił, jak się wydaje, rolę kierownika siatki konfidentów działających na terenie Włoch. Tarcia istniejące pomiędzy Cavourem i Farinim z jednej a Garibaldim z drugiej strony, opóźniły podjęcie wspólnej akcji. Kossuth, który przybył we wrześniu 1860 roku do Włoch, uzależniał swój udział w przedsięwzięciu od przywrócenia pełnej harmonii pomiędzy rządem sardyńskim a Garibaldim.

W planach militarnych, zarówno Cavoura jak i Garibaldiego, Węgrzy odgrywali ważną rolę. Utworzony jeszcze w czasie wojny 1859 roku legion węgierski, później rozlokowany w Neapolu, miał być ponownie użyty w walce. Włosi liczyli ponadto na wybuch powstania na Węgrzech. Wśród emigracji węgierskiej w latach 1860–61 przeważała linia popierająca Garibaldiego, jako „człowieka czynu”, przeciwko grającemu na zwłokę Cavourowi. Linie tę reprezentował Pulszky, który opowiadał się za ekspedycją do Dalmacji, podobnie jak to uczynił Garibaldi na Sycylii, a więc bez oficjalnego wypowiedzenia wojny i bez poparcia ze strony

rządu włoskiego. Kossuth przeciwstawiał się takiej koncepcji. Uważał, że w Dalmacji nie uda się powtórzyć wyprawy sycylijskiej. Nawet gdyby oddziałom Garibaldiiego udało się pomyślnie wylądować to, jak twierdził, bez otwartego poparcia ze strony rządu włoskiego, nie były by one w stanie dotrzeć do Węgier i wesprzeć tam powstania. Kossuth był przede wszystkim świadom odpowiedzialności za losy narodu i sprzeciwiał się awanturniczemu projektom.¹

Z oceny sytuacji politycznej we Włoszech, jaką zawierały raporty konfidentów, wynikało, że z dwóch rozważanych kierunków działań, mających doprowadzić do zjednoczenia wszystkich ziem włoskich, a więc ataku na Rzym, lub na Wenecję, Cavour, a ostatecznie i Wiktor Emanuel II, pierwszeństwo przyznawali sprawie weneckiej. Cavour przewidywał atak na Austrię dopiero w momencie kiedy w kraju zostaną zgromadzone odpowiednie środki finansowe, ale przede wszystkim gdy ruch na Węgrzech i wśród Słowian południowych stanie się na tyle silny i dojrzały, aby mógł związać siły austriackie na Dunajem i na wybrzeżu adriatyckim tj. w Dalmacji i Istrii. Miano wyperswadować Garibaldiemu, aby zrezygnował z planów zajęcia Rzymu i skoncentrował się na ataku na Wenecję. Akcja lądowania na wschodnim wybrzeżu Adriatyku miała być zsynchronizowana z głównym uderzeniem armii włoskiej nad Mincio i Padem.

Jednocześnie wzdłuż całej linii wybrzeża adriatyckiego od Rijeki do Dubrownika czyniono pospiesznie przygotowania mające na celu zapewnienie wsparcia całemu przedsięwzięciu. Istniało dziesięć głównych ośrodków, a mianowicie w Kotorze, Dubrowniku, Šibeniku, Zadarze, Rijece, Rovinju, Koprze, Trieście, Akwileji i Chioggi, w których działały tajne komitety utrzymujące ze sobą stały kontakt drogą morską. Wyasygnowanie przez Cavoura znacznych sum (13,5 mln. franków) na powiększenie i wyposażenie floty wojennej, a także wiadomość o przekazaniu do dyspozycji Garibaldiiego floty neapolitańskiej, świadczyło o powadze sytuacji.² Nie brakowało dowodów świadczących o podejmowaniu przez włoskie ośrodki rewolucyjnej akcji propagandowej w Istrii i Dalmacji. Wiedeń zaalarmowany wieścią o wydaniu w Koprze broszury pt.: „*La nazionalità Istriana*”, która w opinii władz była niczym innym jak wezwaniem do ogólnego powstania żywiołu włoskiego w Istrii, Dalmacji i Trieście, nakazał namiestnikowi w Trieście zbadanie całej sprawy, a w razie potwierdzenia się informacji, podjęcie odpowiednich kroków w celu zniszczenia nakładu i wytoczenia sprawy autorowi i wydawcom wspomnianej broszury.³ W październiku 1860 roku pojawiły się w Zadarze ulotki, sygnowane: „*Dalle lagune Venete*”, wzywające Dalmatyńczyków i mieszkańców Istrii do wstępowania do marynarki włoskiej i podjęcia walki o wyzwolenie Wenecji. Komitet rewolucyjny w Mediolanie zorganizował zbiórkę pieniędzy, aby umożliwić „*nieustraszonemu Generalowi*” podjęcie jak najszybciej wyprawy do Dalmacji, Rijeki i dalej na Węgry. Komitet ten planował ponadto wysłanie emisariuszy na Węgry, do Dalmacji i Chorwacji, zadaniem

¹ Szabad 1963: 89–98.; Berzevicky 1932: 182–199.; Tamborra 1958: 10.

² Poseł austriacki w Bernie do Rechberga (kopia), 24 i 26.IX.1860, HHStA, BM-Akten, Kart. 140, nr 6278/B.M.

³ Ministerstwo Spraw Zagranicznych w Wiedniu do Namiestnictwa w Trieście (konspekt listu), 3.IX.1860, ibidem, nr 5510/A.

których miało być podburzanie tamtejszej ludności przeciwko rządowi austriackiemu i zachęcanie jej do wzniesienia rewolucji.⁴

Z opisu sytuacji politycznej i nastrojów panujących wśród ludności włoskiej w miastach na wybrzeżu dalmatyńskim, jakie przekazała wiedeńskiemu ministerstwu spraw zagranicznych „*godna zaufania osoba*”, powracająca z podróży wzdłuż wybrzeża dalmatyńskiego, można by sądzić, że w istocie wszystko zostało już przygotowane dla zapewnienia sukcesu lądowaniu Garibaldiemu, którego należało spodziewać się w każdej chwili. Namiestnik Dalmacji Mamula przekazywał z kolei tę relację niższym instancjom to jest naczelnikom okręgów i pretorum, nakazując przeprowadzenie dokładnej inwigilacji na podległych im terenie.⁵ Część z nich nie podzielała obaw władz zwierzchnich i niezmiennie zapewniała, że nie natrafiono nigdzie na ślady propagandy rewolucyjnej, a niektórzy wręcz nie wierzyli, aby wspomniana agitacja mogła się zakorzenić na ich terenie. Inni przedstawiciele władz lokalnych wykazywali większą rozwagę i dostrzegali grożące niebezpieczeństwo.

Perspektywa wybuchu nowego konfliktu zbrojnego włosko-austriackiego zaktywizowała zarówno zabiegi dyplomatyczne Cavoura jak i działania Garibaldiemu, ponownie odsuniętego i przebywającego na Caprerze. Cavour nie tylko podjął wysiłki zmierzające do uzyskania poparcia Francji, ale także starał się sprzymierzyć z siłami, które mogłyby od wewnątrz osłabić potęgę monarchii habsburskiej. Myślał przede wszystkim o Węgrach, Słowianach południowych i Polakach. Przybyły z Paryża do Turynu z rekomendacją księcia Napoleona i posła włoskiego Nigry gen. Ludwik Mierosławski, odbył rozmowę z Cavourem, przedstawiając mu plan stworzenia legionu międzynarodowego złożonego z Polaków, Niemców, Francuzów i Słowian południowych, a także projekt wyprawy Garibaldiemu na wybrzeże adriatyckie. Cavour, który już wcześniej z obawy przed Rosją i Prusami nie zgodził się na utworzenie legionu polskiego przy armii sardyńskiej i tym razem odniósł się z rezerwą do przedłożonych mu projektów, ale nie wykluczał wykorzystania sprawy polskiej nie tylko w swej rozgrywce z Austrią (myślał o wywołaniu powstania w Galicji), ale także jako straszaka przeciwko Rosji. Podobna była reakcja króla, który poza wyrazami życzliwości i sympatii niczego konkretnego Polakowi nie przyrzekł. Mierosławski nie dając za wygraną udał się do Garibaldiemu na Caprerę, wyposażony w list polecający od skupionych w Komitecie dla Niepodległości Italii demokratów francuskich (m. innymi E. Arago, A. Corbon), którzy upoważnili polskiego generała do działań na rzecz utworzenia międzynarodowego legionu, proponując go na dowódcę. Mierosławski przedstawił Garibaldiemu swój „*Projet du plan de l'expédition de Garibaldi sur les côtes de l'Autriche*”, który przewidywał uderzenie części armii królewskiej na linii Mincio, a Garibaldiemu na Triest i Istrię, podczas gdy legion międzynarodowy, tworzący skrzydło armii Garibaldiemu, wylądowałby w Dalmacji wzniesając tam, a także w Chorwacji powstanie.

⁴ Praga 1981: 7–9, 15–17. Praga dość kategorycznie stawia tezę, że Garibaldi traktował Dalmację jako ziemię włoską, a jej „rewindykację” ze strony Włoch uważał z rzecz sprawiedliwą i prawnie uzasadnioną (Praga 1981: 8.).

⁵ Ban do Dyrekcji Policji w Zagrzebiu, 24.II.1861, Hrvatski Državni Arhiv – Zagreb (dalej HDA), Redarstveno ravnateljstvo, fond 120, Kart.2, nr 103/R; Franchi 1961: 49–51.

Akcja ta byłaby skoordynowana z ruchem na terenie Węgier. Garibaldiemu, który już wcześniej nosił się z myślą utworzenia legionu międzynarodowego, przypadły do gustu propozycje polskiego demokrata. W zawartym w październiku 1860 roku porozumieniu pomiędzy Mierosławskim i Komitetem z jednej a Garibaldim i gen. Bixio z drugiej strony, wielki wódz włoski upoważnił Polaka do zorganizowania legionu.⁶

Z zebranych przez posła austriackiego w Bernie raportów konfidentów, przesłanych następnie za pośrednictwem Ministerstwa Wojny szefowi rządu Rechbergowi, wynikało, że planowane lądowanie w Dalmacji i związane z nim inne przedsięwzięcia nabierały realnych kształtów. Uwagę skupiała osoba węgierskiego generała Klapki, który z początkiem listopada 1860 roku udawał się z Turynu via Genua do Neapolu w celu objęcia dowództwa korpusu mającego dokonać lądowania w Dalmacji, a stamtąd w zwycięskim marszu podążyc przez Węgry aż do Polski (!)

W raporcie posła z 5 listopada znalazł się nawet cytat listu Klapki do swego przyjaciela w Paryżu, który zasługuje na zacytowanie: „*L'unité et la nationalité italienne l'on peut dès-à-present les placer parmi les faits accomplis. Le tour de notre Patrie et de la Pologne est arrivé. Serons nous ainsi hereeux comme les Italiens l'ont été? Je l'espere. Garibaldi est avec nous. L'affranchissement complets de l'Italie ne pourra s'achever que avec le notre*”. Ekspedycja wydawała mu się nieodwołalnie postanowiona, czyniono ostatnie gorączkowe przygotowania, nieznany był jedynie termin jej rozpoczęcia.⁷

W połowie grudnia 1860 roku rząd austriacki uzyskał nowe informacje o planowanej akcji włosko-węgiersko-polskiej. Ze zbiorowego przedłożenia dla Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Ministerstwa Wojny, sporządzonego na podstawie doniesień namiestnika Mamuli, Dyrekcji Policji w Wiedniu, oraz agentów austriackich w Kotorze, Trieście, Locarno i Londynie wynikało, że nastąpiły dość istotne zmiany zarówno gdy chodzi o zasięg całego przedsięwzięcia, jak również miejsce przyszłego lądowania na wybrzeżu adriatyckim. Przede wszystkim potwierdzone zostały wieści, że włosko-węgierska akcja na Węgrzech może przybrać ofensywny charakter, oraz wsparcie ze strony ruchu w słowiańskich prowincjach Turcji. W związku jednak z podjęciem przez rząd austriacki przygotowań militarnych w Rijece i kilku punktach na wybrzeżu adriatyckim, zdecydowano się zmienić pierwotny plan i lądować nieopodal Scutari, a więc albo w Barze, lub w pobliżu. Następnie z pomocą Czarnogórców zamierzano wznieść powstanie w Bośni, Albanii i Serbii i w zależności od rozwoju sytuacji dalej postępować przeciwko Austrii. Informacje powyższe uzyskały jeszcze potwierdzenie z Londynu, przy czym dodawano, że na czele ekspedycji stanąć mieli Węgrzy: Klapka, Bethlen, Türr, Teleky, Eber. Z uzyskanych wszakże później z Triestu informacji, pochodzących od osoby mającej styczność z kręgiem rodziny księcia Czarnogóry wynikało, że na miejsce lądowania wybrano Spić, miejscowość położoną w pobliżu południowego cypla Dalmacji.

⁶ Lewak 1932a: 59–63, 86–90.; Lewak 1932b: 174–180.; Żychowski 1963: 482–488.

⁷ Poseł austriacki w Bernie do Rechberga, 5.XI.1860 (wyciąg kopii), HHStA, BM-Akten, Kart. 140 nr 7318/B.M.

Agent austriacki w Locarno potwierdził wiadomości o planowanym lądowaniu w Scutari, bądź poblizu i zamiarze wywołania powstania w słowiańskich i rumuńskich prowincjach Turcji. Jego zdaniem należało oczekiwać lądowania 4 tysięcznego oddziału Polaków (!), dowodzonego przez Klapkę. Następnie miano by wkroczyć do Serbii w nadziei poderwania wszystkich Słowian. Zgromadzono już broń i amunicję, tak iż cała rzecz mogła być w każdej chwili rozpoczęta. W opinii jednak innego agenta z Triestu zanim nastąpi lądowanie postanowiono na razie zbadać teren i przeprowadzić niezbędne przygotowania. W tym celu miano wysłać pewną liczbę emigrantów polskich i węgierskich, którzy ponoć mieli już znajdować się w Czarnogórze. Dwaj polscy inżynierowie Królewicki i Łaniewski mieli być użyci do prac fortyfikacyjnych w twierdzy Żabljak, zaś komendę nad rozlokowanymi w kilku wsiach emigrantami mieli objąć Poniński, Koszeliński, Mączyński. Wszyscy emigranci mieli być zaopatrzeni w angielskie i francuskie paszporty i pozostawać pod opieką francuskiego konsula Hequarda. Planowano ponadto, zdaniem agenta, że wyprawa otrzymałaby wsparcie ze strony oddziałów pod wodzą „*renegata*” Czajkowskiego, a także greckiego sprzymierzeńca Trani Karatasosa. Z doniesień Mamuli i komisarza policji w Kotorze Sikorskiego wynikało, że władze czarnogórskie udzielają poparcia całemu ruchowi, wzmacnia się siły wojskowe, a ludność przybyła na zgromadzenie starszyzny w Cetinje otrzymała broń.⁸

Rząd wiedeński informując telegraficznie Mamulę o planach lądowania gen. Klapki w Barze z ładunkiem broni przeznaczonym dla Węgrów, polecał powiadomić o tym naczelnika okręgu w Kotorze. Postanowiono jednocześnie ostrzec Portę przez swego posła w Stambule Prokescha. Mamula podejrzewał, że w akcję włoskich i węgierskich „*rewolucjonistów*” zamieszani byli Francuzi przebywający w Czarnogórze. Alarmował więc Wiedeń telegraficznie o pojawieniu się w Scutari na początku listopada 1860 roku wysokiej rangi oficera francuskiego, który w przebraniu czarnogórskim udawał się do Czarnogóry. Mamula proponował również, aby w związku z zaistniałą sytuacją Turcja wysłała jak najszybciej okręt wojenny do Baru. W dniu 10 listopada przekazał do Wiednia treść telegramu tureckiego dowódcy Derwisz-paszy w którym ten podawał „*sprawdzoną*” jakoby informację o mającym nastąpić lądowaniu Garibaldiiego w Klek lub Sutorinie i podjęciu dalszych działań wspólnie z Czarnogórcami, od dawna gotowymi do walki. Derwisz-pasza zamierzał przeszkodzić spodziewanemu lądowaniu w Klek i prosił o zezwolenie na przejście swych oddziałów przez terytorium austriackie. Mamula uważał jednakże, że Czarnogóra jest zbyt odległa od Kleku, aby w przypadku lądowania nieprzyjaciela w tej okolicy prawdopodobne, było podjęcie wspólnych działań.⁹

⁸ Konspekt raportu zbiorczego dla Ministra Spraw Zagranicznych i Ministra Wojny, zawierający ekscepty z listów i telegramów agentów austriackich, 15.XII.1860, ibidem, nr 8094/B.M.

⁹ Telegram MSZ do Mamuli, 30.IX.1860, HHStA, Politisches Archiv des Ministeriums des Äusseren (1848–1918), XL Interna. Korrespondenz mit den k.k. inneren Behörden (dalej PA, XL), Kart.105 k. 161; Telegram Mamuli do MSZ, 6.XI.1860, ibidem, nr 1464; Telegram Mamuli do MSZ, 10.XI.1860, ibidem, nr 1484; Telegram MSZ do Kollera, 6.XI.1860, ibidem. Chociaż do ekspedycji nie doszło jednak z raportu Dyrekcji Policji w Wiedniu z 9.XI.wynikało, że w mieście rozeszła się pogłoska o rzekomym lądowaniu 8 tys. korpusu garibaldiczyków i zwycięskiej bitwie stoczonej przez nich

W kolejnych raportach konfidentów austriackich, tym razem z Turynu, wyrażane było przekonanie, że siłom wrogim Austrii chodziło przede wszystkim o „zrewolucjonizowanie” Węgier i Księstw Naddunajskich, przy równoczesnym ataku na Wenecję, Dalmację i czworobok twierdz włoskich. Z tego samego źródła rząd austriacki informowany był o postęпах w organizowaniu w Nola na południu Włoch legionu cudzoziemskiego, którego dowództwo miał objąć Klapka. Legion ten miał liczyć zdaniem jednych 3 tysiące, zdaniem drugich 4 tysiące Polaków przybyłych z Francji za sprawą Mierosławskiego i Pulszkyego. Oprócz tego tworzony był drugi legion złożony z Węgrów i Niemców, dezertersów z armii austriackiej. Legiony te powstawały w Genui, Livorno i Neapolu. Miały być już w zasadzie uzbrojone i wyekwipowane przez Garibaldię, a częściowo ze składek komitetów w Anglii, Francji, Niemczech, Węgrzech i Polsce. Co się tyczy lądowania u wschodnich wybrzeży Adriatyku, miało ono nastąpić po wybuchu rewolucji na Węgrzech uzależnione byłoby od siły i natężenia tego ruchu.¹⁰ Z treści korespondencji byłego kancelisty poselstwa austriackiego w Brukseli C. Polacciego, zamieszkałego aktualnie we Florencji wynikało, że miejscowy komitet rewolucyjny prowadził werbunek ochotników mających wziąć udział w powstaniu na Węgrzech, oraz w innych krajach monarchii. Zakładano, że w czasie kiedy wojska cesarskie będą zajęte tłumieniem powstań, nastąpi decydujące uderzenie na Wenecję. Przewidywano również, po wznieceniu ruchów na Węgrzech, w Chorwacji i Dalmacji podjęcie kroków przeciwko Austrii w Galicji.¹¹

Tymczasem trwało formowanie legionów ochotniczych. Na podstawie porozumienia zawartego pomiędzy Klapką a de Bixio, które zaakceptował również Mierosławski postanowiono utworzyć 3 legiony: słowiański, włoski i węgierski. Dowódcą pierwszego miał być Mierosławski, drugi powierzono by jednemu z generałów Garibaldię, zaś dowództwo nad trzecim objął by gen. Türr, lub gen. Vetter. Komendę nad całością sprawowałby oczywiście Garibaldi.¹²

Wobec niepowodzenia dyplomatycznych wysiłków, mających na celu uzyskanie Wenecji drogą pokojową i biorąc pod uwagę wzrost napięcia w słowiańskich posiadłościach Turcji, głównie nasilenie się ruchu powstańczego w Hercegowinie, Cavour postanowił zaktywizować swoje zakulisowe akcje wśród uciskanych ludów Austrii i Turcji. Zwycięstwa i rosnący mit Garibaldię sprawiły, że w środowiskach demokratycznych Europy umacniało się przekonanie, iż w imię obrony praw narodowości „*kwestia wschodnia winna znaleźć rozwiązanie wraz ze sprawą włoską*”. Innymi słowy należało położyć kres niewoli ludów cierpiących pod jarzmem tureckim. W związku z tym Cavour odnowił swoje kontakty z emigracją węgierską, powrócono do koncepcji lądowania w Dalmacji, organizowano wysyłkę broni do Księstw Naddunajskich i Serbii z myślą o przerzuceniu jej na Węgry. Uzgodniona z przywódcami

z wojskami paszy (Przedłożenie dla Ministra Spraw Zagranicznych i Ministra Wojny, 15.XII.1860, HHStA, BM-Akten, Kart. 140, nr 8094).

¹⁰ Poseł austriacki w Bernie do Rechberga (kopia), 6.XII.1860, HHStA, BM-Akten, Kart.140, nr 8130; Konfident austr. w Turynie do posła austr. w Bernie (kopia), 2.XII.1860, ibidem.

¹¹ Koller (MSZ) do Mecsery’ego, 28.XII.1860, ibidem, nr 8504/B.M.; C. Polacci do posła austr. w Brukseli Ch. Hugela, (kopia), 25.XI.1860, ibidem.

¹² Klapka do Cavoura, 1.IV.1861, Archivio Storico del Ministero degli Affari Esteri – Rzym (dalej AMAE), Archivio di Gabinetto (1861–1867), nr 215; Stefani 1958: 16–19.

węgierskim dywersją na Węgrzech napotykała jednak na sprzeciw Francji i Anglii. Podobnie projekt ekspedycji do Dalmacji nie przypadł do gustu dyplomacji angielskiej, która wyraźnie zastrzegła, aby wszelkie związane z nią działania nie były skierowane ani przeciwko Czarnogórze, ani jakimkolwiek innemu terytorium tureckiemu.¹³

Przybierający na sile ruch powstańczy w Hercegowinie, któremu wydatnego wsparcia udzielała Czarnogóra, zwracał coraz większą uwagę Austrii. Z korespondencji Mamuli, komisarza policji w Kotorze Sikorskiego, oraz agentów austriackich wynikało bowiem, że działania Czarnogóry miały nie tylko charakter antyturecki, ale godziły również w interesy Austrii, zagrażając jej najbardziej na południe położonym obszarom. Sikorski wskazywał na powszechnie panujące wśród słowiańskiej ludności tego regionu przekonanie, że to właśnie Czarnogóra przejmie inicjatywę w ogólnym ruchu Słowian wymierzonym przeciwko panowaniu tureckiemu. Wiedzano o obietnicach poczynionych przez dyplomację francuską i rosyjską, że gdy nadejdzie chwila rozwiązania kwestii wschodniej Czarnogóra może liczyć na poparcie planów rozszerzenia swego terytorium. Rząd austriacki informowany był o czynionych w Czarnogórze przygotowaniach militarnych i o dostawach broni i amunicji, subwencjonowanych przez Francję, Rosję i Włochy.

Obawy Mamuli w odniesieniu do planów włoskich nie były pozbawione racji. Po śmierci Cavoura, który ze względu na stanowisko Anglii powstrzymywał zamiary Garibaldi, podejmowane były próby przetrzepienia agentów włoskich do Hercegowiny i Czarnogóry.¹⁴ Do Wiednia ponownie zaczęły docierać niepokojące wieści o przygotowywaniu przez Garibaldi i Türra dwóch ekspedycji z Bari. Z informacji przekazanych przez konfidenta austriackiego z Locarno wynikało, że do Bari mają przybyć sformowane w Genui oddziały polskich i węgierskich emigrantów, które następnie zostałyby przetrzepione na drugi brzeg Adriatyku. W związku z tym agent austriacki w Neapolu otrzymał polecenie udania się do Bari dla zbadań całej sprawy.¹⁵

Niepokój rządu austriackiego mogły potęgować doniesienia o odbytej w Genui w pierwszej połowie października 1861 roku konferencji z udziałem Kossutha, Türra, Klapki, Cosenza i Mierosławskiego. Omawiano na niej aktualną sytuację na Węgrzech. Postanowiono wpłynąć na rząd w Turynie, aby ściągnął z południa Włoch i przeorganizował legion węgierski.¹⁶

Ministerstwo Policji w Wiedniu otrzymało we wrześniu 1861 roku poufną informację o decyzji Mierosławskiego wysłania do Zagrzebia rzekomego Chorwata, niejakiego Schweigerta i dwóch Polaków Kramera i Górskiego. Mieli oni nawiązać kontakty z działaczami chorwackimi i doprowadzić do wysłania delegacji do Garibaldi w celu przedstawienia życzeń Słowian południowych i uzyskania poparcia ze strony Włoch. W przypadku niepowodzenia

¹³ Tamborra 1958: 133–140.; Aleksić–Pejković 1979: 82–87.

¹⁴ Aleksić–Pejković 1979: 103.

¹⁵ Degenfeld (Ministerstwo Wojny) do Ministra Policji, 28.X.1861, HHStA, BM-Akten, Kart. 171, fasc. 23, nr 4524; Przedłożenie dla Ministra Spraw Zagr., 3.XI.1861, ibidem, fasc. 36, nr 7249; Poseł austr. w Bernie do Rechberga (kopia), 16.XI.1861, ibidem.

¹⁶ Wyciąg z raportu agenta austr. w Genui, 12.X.1861, ibidem, fasc. 36, nr 7298.

Schweigert miał się udać do Belgradu i tam z pomocą „rewolucjonistów” serbskich działać na rzecz wysłania wspólnej chorwacko-serbskiej delegacji do Garibaldi. Zawiadomiony o tym szef policji w Zagrzebiu Schadeck zapewniał jednak, że wspomniane osoby nie pojawiły się dotąd w mieście.¹⁷

Rząd austriacki otrzymywał informacje o działalności i planowanych akcjach włoskich, węgierskich i polskich rewolucjonistów nie tylko za pośrednictwem własnej siatki konfidentów. W sukurs przychodził mu w tym rząd rosyjski, przekazując ambasadorowi austriackiemu w Petersburgu Thunowi uzyskane od swoich agentów doniesienia. Tym sposobem Wiedeń wszedł w posiadanie cennych informacji dotyczących nowych, zmodyfikowanych planów Garibaldi oraz emigracji węgierskiej i polskiej. Wobec niemożności uzyskania w Turynie należytego poparcia dla węgiersko-polskich planów, Mierosławski i Klapka postanowili na początku 1862 roku udać się do Rumunii, aby stamtąd oddziaływać na Siedmiogród i Galicję. W związku z tym konsulowie austriaccy, oraz ambasador w Stambule otrzymali polecenie, aby wzmóc czujność na podległych im obszarach. Powiadomiony został o tym również rząd turecki, od którego oczekiwano podjęcia stanowczych kroków w razie pojawienia się działaczy emigracji węgierskiej i polskiej na ziemiach rumuńskich. Uznano za stosowne poinformować o całej sprawie namiestników w Galicji, Siedmiogrodzie a także władze na Bukowinie.¹⁸

Kolejne, przekazane drogą dyplomatyczną, informacje z Petersburga potwierdzały, że w marcu 1862 roku przybrały wyraźnie na sile przygotowania do wzniesienia przez emigrantów węgierskich i polskich ruchu na Węgrzech i w Siedmiogrodzie. Bazą stały się ziemie rumuńskie, zwłaszcza Gałac, gdzie zgromadziło się wielu emigrantów polskich. Z tego samego źródła rząd austriacki dowiedział się, że Garibaldi wypowiedział się przeciwko projektowi

¹⁷ Weber (Ministerstwo Policji) do Schadecka, 12.IX.1861, HDA, Redarstveno ravnateljstvo, fond. 120, Kart. 3, nr 487/R; Schadeck do Ministra Policji, 30.IX.1861, ibidem. Z działaczami chorwackimi i Serbami austriackimi zetknął się Mierosławski jeszcze jesienią 1860 roku w Neapolu. Nie mogąc skontaktować się osobiście z Garibaldim mieli oni upoważnić Mierosławskiego do rozmów w ich imieniu (Lewak 1932a: 62.); Władze austriackie z wielką uwagą obserwowały poczynania francuskie u wschodnich wybrzeży Adriatyku i w Czarnogórze. Policja śledziła pilnie podróż jaką odbył z końcem listopada i w grudniu 1861 roku po Dalmacji, Hercegowinie i Czarnogórze francuski oficer Jean Rajet. Mamula nie wątpił, że podróż ta, w której uczestniczył również konsul Hequard, ma na celu zbadanie sytuacji wewnętrznej i militarnej we wspomnianych krajach. (Telegram Ministerstwa Policji do Sikorskiego, 25.XI.1861, HHStA, BM-Akten, Kart. 180 nr 7561; Mamula do Mecsery'ego, 6.XII.1861, ibidem, nr 2363/pr; Sikorski do Mecsery'ego, 15.XII.1861, ibidem.); Hequard z kolei informował francuskiego ambasadora w Atenach o przygotowywanych we Włoszech planach wyprawy dywersyjnej w słowiańskich prowincjach Turcji. Lądowanie ekspedycji miałyby nastąpić w Barze, a bazę stanowić miała Czarnogóra. Podjęto by również działania w Serbii, a cały ruch mógłby zbiec się z podjęciem akcji na Węgrzech i w Chorwacji (Hequard do Bourrée, [kopia], 9.XII.1861, HHStA, PA. XL, Kart. 111).

¹⁸ Meysenburg (MSZ) do Mecsery'ego, 12.I.1862, HHStA, BM-Akten, Kart. 205, fasc. 1, nr 26/9; MSZ do Namiestników Galicji i Siedmiogrodu oraz Prezydenta Krajowego na Bukowinie, 17.I.1862, ibidem, nr 265; D. Caccamo, *L'Italia, la questione del Veneto e i Principati Danubiani (1861–1866)*, Storia e politica, t. XIX, z.3, 1980, s. 435–440.

admirała Persano, który pragnął uczynić z Ankony bazę swych operacji morskich, mających doprowadzić do zniszczenia floty austriackiej i zapewnienia ochrony lądowaniu garibaldiwczyków u wybrzeża Czarnogóry. W przeciwieństwie do tego planu, Garibaldi chciał, jak wynikało z treści tajnej noty przesłanej do Wiednia z Petersburga, opanować przede wszystkim Wenecję i pragnął to uczynić siłami, którymi dysponował. Aby sprowokować Austrię do ogłoszenia casus belli, Garibaldi miał mieć pod ręką czterystu do pięciuset „awanturników” gotowych do przeprawienia się przez Adriatyk i zaatakowania Dalmacji.¹⁹

Wszystkie te informacje wzmogły czujność policji austriackiej. Zaalarmowany przez Ministerstwo Policji Mamula polecił lokalnym władzom w Dalmacji pilne śledzenie (w razie pojawienia się) kroków wysokiego rangą oficera służącego w legionie węgierskim, który zamierzał udać się do Dalmacji w celu zbadania możliwości przyszłego lądowania. W marcu 1862 roku Mamula powiadamiał naczelnika okręgu Zadar Zanchiego o misji włoskiego statku handlowego, który miał dokonać inspekcji wybrzeży Dalmacji pod kątem znalezienia odpowiedniego punktu dla lądowania.²⁰ Prognozy i przewidywania dyplomacji nie potwierdziły się, Garibaldi bowiem na skutek zmiany sytuacji politycznej we Włoszech, pierwszeństwo w swych planach oddawał sprawie rzymskiej. Podjęta przez niego próba zorganizowania wyprawy na Rzym zakończyła się klęską pod Aspromonte w sierpniu 1862 roku.

Ten chwilowy zwrot w polityce Garibaldiego nie oznaczał wcale porzucenia czy rezygnacji z planów przyłączenia Wenecji do Królestwa Włoskiego, a co za tym idzie sprawa ewentualnej wyprawy do Dalmacji i współdziałania z rewolucjonistami węgierskimi, polskimi i Słowianami południowymi, pozostawała wciąż aktualną. Również oficjalne czynniki włoskie, wytyczając kierunki polityki, zainteresowane były w utrzymaniu kontaktów z emigracją węgierską, polską, chorwacką, zawsze z myślą o wykorzystaniu tych sił przeciwko Austrii. W grę wchodziło nie tylko, jak w poprzednich planach Cavoura, wzniesienie ruchów na Węgrzech, w Galicji i na Bałkanach, ale wykorzystanie już istniejącego legionu węgierskiego, a także mających powstać, przy wsparciu rządu włoskiego formacji wojskowych polskich, chorwackich, czeskich. Wszelkie doniesienia o ruchach legionu węgierskiego wzbudzały podejrzenie i obawy władz austriackich, sądzono bowiem, że związane jest to z przygotowaniem do lądowania na wybrzeżu dalmatyńskim. W kwietniu 1863 roku komisarz policji w Rijece Garimberti powiadamiał bana, powołując się na doniesienia z Mediolanu, że legion węgierski ma zostać przeniesiony z Alessandrii w Piemontie do Ankony, a stamtąd przy nadarzającej się okazji przetrzucony na „słowiańskie wybrzeże”. Następnie legion miałby być wysłany do Polski, dla wsparcia trwającego tam powstania. Na podstawie innych doniesień otrzymanych z Wiednia pretor z Šibenika informował swego zwierzchnika w Zadarze o mającej nastąpić wyprawie

¹⁹ Meysenburg do Mecsery'ego, 29.III.1862, HHSStA, BM-Akten, Kart.205, nr 181/9; MSZ do Ministra Wojny, 1.IV.1862, ibidem, nr 2055 (plus dwa odpisy z tajnych not z Petersburga).

²⁰ Mamula do Zanchi'ego, 17.II.1862, 21.III.1862, Znanstvena Knjižnica – Zadar, Atti segreti della Polizia austriaca, sygn. MS 590/III (1855–1870), fasc. XLIII, nr 1640/pr; 466/pr.

ochotników do Dalmacji na pokładzie angielskiego statku handlowego.²¹ Oczywiście informacje te nie znalazły potwierdzenia w rzeczywistości. Wszystko to świadczyło o dużej nerwowości, by nie powiedzieć obsesji władz austriackich na tym punkcie.

Lata 1864–1866 przyniosły znaczny wzrost aktywności włoskich ugrupowań radykalnych, a zwłaszcza Garibaldiego. Ponownie, podobnie jak w poprzednim okresie, przed Austrią pojawiła się jak widmo groźba wylądowania oddziałów ochotniczych w Dalmacji i ogarnięcia wojną naddunajskich prowincji monarchii. Wiosną 1864 roku umacniane były więzi pomiędzy działaczami włoskimi, polskimi i węgierskimi. Kreślono plany wspólnych działań zbrojnych, których czele miał stanąć Garibaldi. Wysłannik polskiego powstańczego Rządu Narodowego Józef Ordęga zawarł w Paryżu 8 marca 1864 roku układ z gen. Klapką, który zawierał ważne implikacje dla losu Słowian w Koronie św. Stefana. Węgrzy zobowiązywali się bowiem do zagwarantowania Chorwatom i Serbom wolności politycznej i religijnej. Planom Garibaldiego, który w kwietniu 1864 roku przybył do Londynu – jak się zdaje – również w celu zebrania funduszy na wyprawę dalmatyńską, przeciwne były angielskie sfery polityczne. W czasie tej wizyty doszło do podpisania preliminarium układu pomiędzy polskim Rządem Narodowym a Garibaldim, występującym jako reprezentant włoskiej partii ruchu. Ostrze układu, który ostatecznie zawarto w czerwcu na Caprerze, skierowane zostało, wbrew oczekiwaniom Polaków, nie przeciwko Rosji, ale przeciwko Austrii.²²

Niejako drugim nurtem biegły prace mające na celu stworzenie szerokiego sojuszu Słowian austriackich, mającego oparcie w rządzie włoskim. Koordynatorem tych poczynań został agent powstańczego Rządu Narodowego Waclaw Przybylski, zaś pośrednikiem w jego początkowych kontaktach z Włochami, był gen. Klapka, który przekazał Polakowi otrzymane na ten cel fundusze. Jednocześnie doszło w Paryżu do nawiązania bezpośrednich kontaktów pomiędzy Zygmuntem Miłkowskim a reprezentującym niepodległościowy nurt w chorwackim ruchu narodowym Eugenem Kvaternikiem. Pomimo niechętnego wobec Węgrów stanowiska Kvaternika, w dniu 7 marca nastąpiło zawarcie porozumienia, przewidującego współdziałanie w ramach szerokiego frontu włosko-węgiersko-polsko-chorwacko-czeskiego, wymierzonego przeciwko Austrii. Omawiano wówczas, między innymi, sprawy związane z wyprawą legionu chorwackiego do Dalmacji. Uzgodniono, że główne dowództwo oddziałów operujących w Chorwacji objąłby sam Garibaldi, natomiast Węgrzy i Włosi pozostawaliby w odwodzie. W kilka dni później wysłannik Miłkowskiego Benni kontynuował rozmowy z politykami chorwackimi w Zagrzebiu, między innymi z Ante Starčeviciem, starając się zachęcić ich do bardziej otwartego wystąpienia przeciwko Austrii. W kwietniu 1864 roku Kvaternik konferował w Turynie z garibaldczykiem B. Cairolim, który zapewniał działacza chorwackiego, że Garibaldi „*wyraża nieustannie swoje pragnienie i ideę oddania życia w obronie Chorwacji*

²¹ Garimberti do bana, 21.IV.1863, HDA, Redarstveno ravnateljstvo, fond 120, fasc. 30, nr 69/pr; Treść telegramu władz Šibenika do Zanchi'ego, 14.IV.1863, Znanstvena Knjižnica-Zadar, Atti segreti... sygn.590/III, fasc. XLIV, nr 167/pr.

²² Lewak 1932c: 70–75., 113–122.; Lewak 1923: 362–365., 370–373.; Kieniewicz 1972: 695–697.; Guida 1984: 223–228.

i Dalmacji". Obaj rozmówcy uznali za konieczne zorganizowanie wyprawy garibaldczyków do Dalmacji. Lądujące tam oddziały miałyby walczyć pod flagą chorwacką.²³

Jak wynika z korespondencji Przybylskiego do M. Ceruttiego, sekretarza we włoskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych, odpowiedzialnego za kontakty z Węgrami, agent polski zamierzał rozwinąć szeroką działalność wśród Czechów, Chorwatów, Serbów, Słoweńców. Dla nas szczególnie interesujące są szczegóły dotyczące planowanych akcji wśród Chorwatów, zwłaszcza te mające bezpośredni związek z Dalmacją. W nocy sporządzonej dla Ceruttiego 30 maja 1864 roku Przybylski przedstawił rezultaty swoich dotychczasowych działań i nakreślił plan dalszych przedsięwzięć. Biorąc pod uwagę siły i położenie geograficzne Chorwacji, uznał, że kraj ten powinien stać się głównym punktem podejmowanych działań powstańczych. W związku z występowaniem w Chorwacji różnych tendencji politycznych musiał użyć różnych środków, aby doprowadzić do ich pogodzenia z myślą o wspólnym wystąpieniu przeciwko Austrii. Udało mu się, jak twierdził, usunąć dawną wrogość pomiędzy Chorwatami a Węgrami, separatystyczne dążenia serbskie w oddziałach wojskowych w Pograniczu wschodnim, a także „*pogodzić sympatie włoskie wybrzeża Dalmacji z usposobieniem czysto chorwackim wnętrza tego kraju*".

Nie znamy niestety szczegółów dotyczących tej ostatniej, interesującej nas sfery działań Przybylskiego. Nie wiemy czy rozmawiał o tym bezpośrednio z działaczami dalmatyńskimi, czy też raczej sprawa o której pisze, była wynikiem jego spotkań i uzgodnień z wpływowymi politykami chorwackimi (między innymi z Ante Starčeviciem), członkami, powołanego zresztą z inspiracji samego Przybylskiego w Zagrzebiu, Centralnego Komitetu Chorwackiego. Przybylski zainstalował ponadto we Włoszech agenta chorwackiego, którego zadaniem było prowadzenie agitacji wśród regimentów chorwackich stacjonujących na terytorium Wenecji i nakłanianie żołnierzy do dezercji z myślą o uformowaniu legionu chorwackiego. Agent polski apelował do rządu włoskiego o udzielenie komitetowi chorwackiemu i całemu ruchowi jak najdalej idącej pomocy. Wśród dowódców wojskowych mogących pokierować całą akcją, a następnie stanąć na czele legionu chorwackiego, Przybylski wskazywał na A. Oreškovicia, byłego kapitana wojsk austriackich. Według planu Przybylskiego, w decydującym momencie legion ten wylądowałby w okolicach Zadaru, a następnie, mając wsparcie ochotników węgierskich, oraz armii i floty włoskiej, podążyłby w głąb kraju, przygotowanego uprzednio do wzniesienia ogólnego ruchu. W ten sposób-rozumował agent polski-Dalmacja południowa po opuszczeniu kraju przez wojska austriackie, stałaby się bazą organizacyjną całego powstania. Równocześnie inny legion chorwacki wkroczyłby od strony Serbii do Karłowic (Srijemske Karlovci), gen. Klapka do Siedmiogrodu, a gen. Różycki na Bukowinę i do Galicji. Austria, zaatakowana jednocześnie z kilku stron, byłaby zmuszona rozdzielić swoje siły i nie mogłaby skoncentrować większej liczby wojska na obszarze Wenecji, aby przeciwstawić się armiom włoskim. Przybylski przypisywał ważną rolę planowanej akcji w Dalmacji. Sądzić należy, iż znane mu były panujące w tym kraju nastroje, podkreślał bowiem wyraźnie, że wysyłając

²³ Miłkowski 1937: 237–238.; Batowski 1956: 168–173., 182–188.; Tamborra 1982: 393.; Tamborra 1993: 108–109.

tam agentów, misję tę powinno powierzyć się ludziom oddanym, którzy nie byliby podejrzani o działanie z poduszczenia rządu włoskiego.²⁴ Klapka w liście do Ceruttiego potwierdził, że dzięki pośrednictwu Przybylskiego doszło do uregulowania wielu ważnych kwestii i zawarcia ugody pomiędzy Węgrami a Słowianami austriackimi. Uważał, że szczególnie gdy chodzi o stosunki Węgrów z Chorwatami i Czechami, agent polski osiągnął rezultaty mogące przynieść pożądane skutki.²⁵

Wzrost aktywności wśród włoskich ugrupowań radykalnych, emigrantów węgierskich, polskich i działaczy południowosłowiańskich, a także wieści o przygotowywanej dywersji w południowych prowincjach monarchii wzmogły czujność rządu i policji austriackiej. Podobnie jak to miało miejsce poprzednio, z Wiednia przekazywano banowi i namiestnikowi Dalmacji różne, mające z tym związek informacje i wydawano stosowne polecenia. W listopadzie 1864 roku Mecsery powiadamiał bana Sokčevicia, powołując się na wieści przesłane z Mediolanu, o gromadzeniu się w Ankonie ochotników z Lombardii, którzy po wyekwirowaniu mieli zostać przerzuceni na drugi brzeg Adriatyku. Na ich czele, według innych doniesień, miałby stanąć sam Garibaldi. Ban, w związku z powyższym, wydał dyrektywy dla żupana i dysektacji policji w Rijece, z poleceniem uważnego kontrolowania podlegającego ich władzy odcinka wybrzeża.²⁶

W pierwszych miesiącach 1866 roku mało kto w Europie wierzył w możliwość pokojowego rozwiązania, przybierającego coraz ostrzejsze formy, konfliktu pomiędzy Austrią a Prusami. Nowa wojna, której stawką był nie tylko prymat w Związku Niemieckim, ale w ogóle w tej części kontynentu, wisiała na włosku. Dla Królestwa Włoskiego, które 8 kwietnia zawarło z Prusami traktat wojskowy, otwierała się perspektywa i szansa odebrania Austrii Wenecji i dokończenia dzieła zjednoczenia. Przy opracowywaniu planów operacyjnych powracała koncepcja zorganizowania wyprawy dywersyjnej na wschodnie wybrzeże Adriatyku, złożonej z oddziałów ochotniczych pod dowództwem Garibaldiiego. Oddziały te po wylądowaniu podążyłyby następnie na północ i wraz z formacjami węgierskimi związałyby znaczne siły austriackie, ułatwiając w ten sposób armiom pruskim i włoskim, działającym na obszarze głównego kierunku. Początkowo w kołach rządowych, a zwłaszcza wojskowych, Prus i Włoch nie było zgodności co do kierunku i strategii działań. Zwolennikiem, zdaniem Garibaldiiego, nawet pomysłodawcą, idei wylądowania w Dalmacji był król Wiktor Emanuel. Koncepcja ta nie znajdowała jednak uznania w oczach głównodowodzącego wojsk włoskich, La Marmory, tradycjonalisty, który nie wierzył w skuteczność działań insurekcyjnych. Jeśli już godził się

²⁴ [W. Przybylski], Note, 30.V.1864, AMAE, Archivio di Gabinetto, Relazioni Segrete con l' Ungheria, Principati Danubiani e la Polonia (1861–1887), Kart. 215. Przybylski szacował początkowo wszystkie wydatki związane z prowadzeniem prac konspiracyjnych wśród Słowian austriackich na sumę 10–12 tysięcy franków. Później w szczegółowym raporcie wyliczył, że wyniosą 9.700 franków (Przybylski do Ceruttiego, 15.VI.1864, *ibidem*).

²⁵ Klapka do Ceruttiego, 2.IX.1864, *ibidem*.

²⁶ Mecsery do bana Sokčevicia, 13.XI.1864, HDA, Namjesničko vijeće, fond 70, fasc. 19, nr 11515/B.M.; Prezydium Namjesničkog vijeća do Smaicia (żupana Rijeki), 17.XI.1864, *ibidem*, nr 2142/pr.

na atak w kierunku Dalmacji, to uważał, że należy to uczynić przy użyciu floty i regularnej armii. Również po stronie pruskiej istniały pewne wahania; wojskowi niemieccy przywiązywali większą wagę do działań na terenie Węgier. Przy opracowywaniu planów strategicznych brano również pod uwagę stanowisko mocarstw europejskich. Przeciwna wszelkim operacjom wojennym w rejonie Adriatyku była Anglia, natomiast Napoleon III w rozmowie z ambasadorem włoskim Nigrą sam podsuwał nawet myśl zorganizowania ekspedycji na wybrzeże Dalmacji i podjęcia działań na Węgrzech. Ostatecznie rząd pruski zaakceptował koncepcję wyprawy dalmatyńskiej, która powiązana z ruchem Węgrów stanowić miała skrzydło ataku głównych armii uderzających na Wiedeń. W nocy, którą ambasador Prus Usedom wręczył we Florencji rządowi włoskiemu, trzy dni przed wybuchem wojny, wyrażona była nadzieja rządu pruskiego, że „*wyprawa ta znajdzie gorące poparcie wśród Słowian i Węgrów*”.²⁷ Podobnego zdania był Garibaldi. W pełni akceptował on królewski projekt wyprawy adriatyckiej, ponieważ pokrywał się on z jego poglądami co do skuteczności działań oddziałów ochotniczych „*w kraju gdzie od dawna kultywowane są sympatie [prowłoskie – A.C.] i gdzie wie, że może znaleźć ludność dobrze usposobioną*”. Przygotowując swój plan ekspedycji „*poleciał przyjaciołom odnowić wcześniejsze związki z tamtejszymi narodami*”.²⁸

Zarówno w planach Wiktora Emanuela, jak i – tym bardziej – Garibaldiego, zorganizowania wyprawy do Dalmacji trudno byłoby się dopatrzeć jakichś dalekosiężnych, ekspansywnych celów, to jest zamiarów trwałej okupacji czy przyłączenia tego kraju do Włoch. Wszystko wskazuje na to, że według króla cała operacja byłaby podjęta ze względów strategicznych, a w ujęciu Garibaldiego miała by ona jeszcze jeden cel, a mianowicie: przynieść wolność ludom, żyjącym po drugiej stronie Adriatyku.²⁹ Nie oznacza to, że roszczenia w stosunku do Dalmacji i dążenia do jej opanowania nie występowały we Włoszech. Tego rodzaju koncepcje nieobce były sferom wojskowym, zwłaszcza admiralicji; można je było napotkać również w prasie.³⁰

Z końcem kwietnia 1866 roku, po ogłoszeniu mobilizacji w Austrii, przygotowania do wojny ruszyły pełną parą. Policja austriacka wzmogła swoją czujność, śledząc wszelkie poczynania mogące mieć związek z ekspedycją do Dalmacji. Jeszcze miesiąc wcześniej Belcredi przekazał namiestnikowi Filipoviciowi, a także Chorwackiej Dworskiej Kancelarii informacje o szczególnej aktywności obserwowanej wśród emigrantów przebywających w Neapolu. Według Belcrediego, wielu spośród nich, w tym kilku Niemców, starych garibaldczyków i spora liczba Polaków, miałyby się udać do Dalmacji i Albanii. Przypuszczał, że może to mieć

²⁷ Stefani 1958: 65–78.

²⁸ Cytaty pochodzą z listu Garibaldiego do Cialdiniego z 2 czerwca 1866 (Anelli 1966: 6–7).

²⁹ Teza S. Perišicia, poddająca w wątpliwość wyzwolenicze intencje przyświecające akcji Garibaldiego i sugerująca, że miałyby one pokrywać się z „*imperialistycznymi*” celami Włoch, wydaje się słabo udokumentowana. (Perišić 1966: 504).

³⁰ Jeszcze w maju 1864 roku gazeta „*Il Diritto*”, na skutek protestów czytelników, po opublikowaniu cyklu artykułów Kvaternika „*Italia e Croazia*”, w których wyznaczał on zachodnią granicę chorwacką na rzece Soły, napisała wprost, że „*Dalmacja, Istria i Iliria są pod względem geograficznym, etnicznym, historycznym i językowym-prowincjami włoskimi*.” (Tamborra 1993: 109–110., Perišić 1966: 502.)

związek z przygotowywaniem jakiejś rewolucyjnej akcji na południu monarchii. W związku z powyższym Filipović nakazywał dyrekcji policji w Zadarze, a namiestnictwo z Zagrzebia żupanowi Rijeki, zachowanie szczególnej czujności.³¹ Władze austriackie obawiały się, że w ramach przygotowań do wyprawy, w południowych prowincjach monarchii i na Węgrzech podjęta zostanie szeroka akcja propagandowa, mająca przygotować grunt do wzniesienia tam powstań. Z końcem kwietnia 1866 roku policja zatrzymała w Osijeku niejakiego Ljudevita Stradela, u którego znaleziono broszurę pióra Türra „*Ungarn und Polen und das Haus-Habsburg-Lothringen*”, wydaną w Serbii w nakładzie 10 tysięcy egzemplarzy. W czasie śledztwa podejrzany zaprzeczył; jakoby miał jakikolwiek związek z agitacją rewolucyjną. Twierdził, że broszurę otrzymał w podarunku od kapitana legionu węgierskiego Schütza, adiutanta gen. Türra, w czasie swojego pobytu w Zemunie. Być może w obawie o swoją skórę złożył 8 maja zeznanie, dotyczące planów lądowania floty włoskiej w Rijece, w którym miałyby uczestniczyć oddziały garibaldczyków i przerzucony z Ankony legion węgierski.³²

Doniesienia jakie otrzymywał rząd austriacki odnośnie do kierunku przyszłych działań oddziałów ochotniczych Garibaldiego, różniły się od siebie. W połowie maja Biuro Informacyjne powiadamiało Ministra Spraw Zagranicznych i Ministra Wojny, że Garibaldi najprawdopodobniej będzie działał zgodnie z planem Rüstowa, a nie, jak przypuszcza prasa wiedeńska, a więc uderzy nie na wybrzeże dalmatyńskie, Istrię czy Rijekę, ale bezpośrednio na Chioggię, Akwileję i Triest.³³ Natomiast z treści zaszyfrowanego telegramu, jaki Ministerstwo Policji otrzymało w tym samym czasie z Paryża, wynikało, że 17 maja wyprawa tysiąca ochotników pod dowództwem kapitana Andreuzziego ma lądować w okolicach Splitu, a za nią wyruszyłaby kolejna – z Genui.³⁴ Z kolei doniesienia jakimi dysponował ban pod koniec maja, mówiły, że siły ochotnicze Garibaldiego, rozlokowane w czterech punktach: Bari, Foggia, Cuneo i Varese, rozdzielią się i uderzą w kilku kierunkach. Część pod wodzą Garibaldiego, po przekroczeniu granicy austriackiej od strony Sondrio, ma uderzyć na Bozen w Tyrolu, a pozostałe oddziały skierowałyby się na Węgry do Grecji [!] i prowincji południowosłowiańskich.³⁵ W środowisku włoskim w Paryżu miały być rozpowszechniane wieści o przygotowywanym równoczesnym ataku z morza i od strony lądu na południowych krańcach monarchii, tak, aby odciąć łączność wojsk austriackich stacjonujących na terytorium weneckim z pozostałymi siłami.

³¹ Belcredi do Chorwackiej Dworskiej Kancelarii (Kusevich), 22.III.1866, HDA, Namjesničko vijeće, fond 70, fasc. 23, nr 420; Chorwacka Dworska Kancelaria (Kusevich) do Namiestnictwa w Zagrzebiu, 27.III.1866, ibidem Filipović do Zanchiego, 28.III.1866, Arhiv Znanstvene Knjižnice – Zadar, Atti Segreti..., fasc. XLVII, nr 476/pr.

³² Protokół przesłuchania Lj. Stradela w dniach 7, 8 i 11.V.1866, HDA, Namjesničko vijeće, fond. 70, fasc. 22, nr 648.

³³ Biuro Informacyjne do Ministra Spraw Zagranicznych i Ministra Wojny (konspekt), 16.V.1866, HHStA, IB-Akten, Kart. 33, nr 3527/B.M.

³⁴ Perisić 1966: 506.

³⁵ Ban Sokčević do żupanów Rijeki i Varaždina i naczelników miejskich, 30.V.1866, HDA, Namjesničko vijeće, fond. 70, fasc. 23, nr 725; zob. Kienast 1900: 164–167.

Chciano to osiągnąć poprzez wylądowanie na wschodnim wybrzeżu Adriatyku i wzniesienie powstań wśród ludów słowiańskich i Węgrów.³⁶

Ciekawe stanowisko wobec rozpowszechnianych opinii o możliwości okupacji i aneksji Dalmacji przez Włochy, zajęło stronnictwo narodowe. „*Il Nazionale*” w artykule wstępnym, zatytułowanym „*L'Italia e gli Slavi di Dalmazia*” z 16 czerwca 1866 roku, zdaje się nie podzielać tych obaw. Wyrażano przekonanie, że Włochy nie popełnią takiego błędu politycznego. Cóż bowiem, zapytuje organ „*narodnjaków*”, zyskiwałyby po zagarnięciu Dalmacji? – ubogi kraj, niezadowolone społeczeństwo, zwiększony deficyt budżetowy. Poza tym, zdaniem „*Il Nazionale*”, Włochy nie dysponują takimi siłami, które pozwoliłyby im opanować i na trwałe utrzymać tak długie wybrzeże, a przede wszystkim obszary leżące w głębi lądu. W końcowej konkluzji gazeta wyraża pogląd, że w interesie Włoch nie leży zagarnięcie Dalmacji, a nawet gdyby taka myśl miała im przyświecać, to i tak nie będą w stanie jej zrealizować. „*Il Nazionale*” nie wierzy również, aby naród, który chce uchodzić za cywilizowany, mógł okupować i uciskać inny naród.³⁷

W tym kontekście interesująca wydaje się być korespondencja pomiędzy gen. Türrem a deputowanym włoskim Macchim, którą wydrukował włoski dziennik „*Il Diritto*”, jeszcze przed rozpoczęciem wojny austriacko-włoskiej. Türre w swym liście z 4 czerwca 1866 pisze o pewnym zaniepokojeniu i obawach, jakie wywołują wśród słowiańskiej ludności Dalmacji, rozpowszechniane w prasie włoskiej opinie, usiłujące uzasadniać prawa Włoch do ich kraju. Ludność ta chciałaby według Türra wiedzieć, jakie są prawdziwe intencje „*patriotów włoskich*” wobec Dalmacji. Türre zwraca się zatem z prośbą do swojego przyjaciela o rozwianie tych obaw i „*zapewnienie dzielnych Dalmatyńczyków, że Italia nie zamierza nigdzie dokonywać podboju*”. Macchi, odpowiadając w dwa dni później, przypomniał słynną maksymę, jaką kieruje się rząd austriacki zwracając przeciwko sobie różne narody. Dalmatyńczycy nie powinni dać się zwieść kłamstwom Austriaków i lękać się jakiegokolwiek wrogości ze strony Włochów, czy też chęci podboju. Macchi zapewniał, że Włochom przyświeca jedynie myśl wyzwolenia „*siostrzanych prowincji*”, pozostających dotąd w niewoli. Uważał przy tym, iż jeśli dojdzie do wylądowania i przemarszu oddziałów włoskich przez terytorium Dalmacji, miejscowa ludność powinna udzielić im „*braterskiego wsparcia*” i w ten sposób przyspieszyć klęskę wspólnego wroga.³⁸

Od kiedy Włochy i Austria znalazły się w stanie wojny, gorączka związana z ewentualnym lądowaniem oddziałów włoskich i ochotników w Dalmacji wzmogła się. Pod koniec czerwca i na początku lipca 1866 roku, zarówno władze centralne w Wiedniu, jak też bezpośrednio Namiestnictwo w Zadarze, otrzymywały, pochodzące z różnych źródeł, informacje

³⁶ Biuro Informacyjne do Ministra Spraw Zagr. i Ministra Wojny wraz z odpisami listów z Paryża, 5.VI.1866, HHStA, IB-Akten, Kart. 376, nr 4219/B.M.

³⁷ „*Il Nazionale*” 16.VI.1866., 1960: 35–37., Perišić 1966: 508–509.

³⁸ Wycinek prasowy, zawierający korespondencję Türra z Macchim, przesłała Dyrekcja policji w Wenecji swemu zwierzchnictwu w Wiedniu (Dyrekcja policji w Wenecji do Ministerstwa Policji, 12.VI.1966, HHStA, IB-Akten, Kart. 364, fasc. 33, nr 4538/B.M.).

o przygotowywanej ekspedycji na wybrzeże dalmatyńskie. Większość tych doniesień mówiła o koncentracji liczących około 30 tysięcy oddziałów w Ankonie i na południu Włoch w Apulii. Najbardziej alarmująco brzmiał zaszyfrowany telegram przesłany do Ministerstwa Policji 5 lipca z Trento. Tamtejszy komisariat policji powiadamiał władze w Wiedniu, że Kossuth i Menotti Garibaldi mieliby wyruszyć na czele ochotników z Bari i Barletta w kierunku Dalmacji. Następnego dnia treść telegramu przekazano telegraficznie Filipowiciowi.³⁹

I chociaż wieści te ostatecznie nie potwierdziły się, pozwoliły przecież rządowi, a przede wszystkim władzom lokalnym na dokonanie pełnej mobilizacji i niezbędnych przygotowań. Spotęgowało to jeszcze bardziej atmosferę nieufności i podejrzeń w stosunku do mniejszości włoskiej i prowłoskich autonomistów.

Antoni Cetnarowicz

Források – Źródła archiwalne

Österreichisches Staatsarchiv, Haus-, Hof- und Staatsarchiv, Wien (HHStA)

Hrvatski Državni Arhiv, Zagreb (HDA)

Archivio Storico del Ministero degli Affari Esteri, Roma (AMAE)

Hivatkozott irodalom – Bibliografia

Aleksić-Pejković, Ljiljana 1979: *Politika Italije prema Srbiji do 1870 godine*. Beograd.

Anelli, Francesco 1966: Dal 59 al. 66. Presagi di Tommaseo e di Garibaldi. In: *La Rivista dalmatica*, XXXVII., 3–7.

Batowski, Henryk 1956: Dyplomatyczna misja Miłkowskiego w roku 1864. In: *Zeszyty Naukowe UJ*. nr 7, Historia, z.2, 168–173., 182–188.

Berzevicky, Alberto 1932: Gli esuli ungheresi in Italia nella seconda metà del secolo XIX. In: *Rasegna storica del Risorgimento*, XIX., 1932/1., 182–199.

Franchi, Bruno 1961: Per la storia della Dalmazia nel Risorgimento. In: *La Rivista dalmatica*, t. XXXII., nr 2., 15–66.

Guida, Francesco 1984: *L'Italia e il Risorgimento balcanico: Marco Antonio Canini*. Roma.

Kienast, Andreas 1900: *Die Legion Klapka. Eine Episode aus dem Jahre 1866 und ihre Vorgeschichte*. Wien.

Kieniewicz, Stefan 1972: *Powstanie styczniowe*, Warszawa.

³⁹ Telegram Komisariatu policji z Trento do Ministerstwa Policji, 5.VII.1866 (telegram odebrano następnego dnia), HHStA, IB-Akten, Kart. 376, nr 5222/B.M.; Telegram Ministerstwa Policji do Filipowicia, 7.VII.1866, ibidem; por. Perišić 1966: 511.

- Lewak, Adam 1923: Włoskie stronnictwo ruchu wobec powstania styczniowego. In: *Kwartalnik Historyczny*. 1923/37., 362–365., 370–373.
- Lewak, Adam 1932a: *Polska korespondencja J. Garibaldiiego*. Kraków.
- Lewak, Adam 1932b: Garibaldi wobec polskich dążeń do niepodległości. In: *Przegląd Współczesny*, t. XLIII., 174–180.
- Miłkowski, Zygmund 1937: *Od kolebki przez życie*. Kraków.
- Novak, Grga 1960: Političke prilike u Dalmaciji G. 1866–1876. In: *Radovi Instituta JAZU u Zadru*, t. 6–7., 35–63.
- Perišić, Šime 1966: Namjere Talijana glede Dalmacije i austrijske protumjere 1866 godine. In: *Pomorski zbornik*. t. 4., 501–514.
- Praga, Giuseppe 1935: Studi e documenti sul Risorgimento italiano in Dalmazia. La spedizione garibaldina del 1860. In: *Archivio storico per la Dalmazia*, t. XIX., 3–19.
- Stefani, Giuseppe 1958: *Il problema dell'Adriatico nelle guerre del Risorgimento*. Udine.
- Szabad György 1963: Kossuth sui rapporti delle questioni nazionali italiani e ungharese nel 1860–61. In: *Odb. z „Annales Universitatis Scientiarum Budapestensi”*, Sectio Historica, Budapest, t. V., 1963., s. 89–98.
- Tamborra, Angelo 1958: *Cavour e i Balcani*. Torino 1958.
- Tamborra, Angelo 1958: L'Europa Danubiano-Balcanica e l'Italia nel Risorgimento: la „Porta” di Trieste. In: *Odb. z „Italia del Risorgimento e Mondo Danubiano-Balcanico”*. Udine.
- Tamborra, Angelo 1982: Garibaldi nell'Europa centro-orientale. In: *Atti del II Congresso di Storia del Risorgimento italiano*. Genova 10–13 novembre 1982., 391–401.
- Tamborra, Angelo 1993: *Josef Vaclav Frič e l'Italia*. Roma.
- Żychowski, Marian 1963: *Ludwik Mierosławski*. Warszawa.